

Taka jedna Barbara Gajewska

We wtorkowy wieczór 29 stycznia 2019 roku w kawiarni Centrum Idei Ku Demokracji w Piotrkowie Trybunalskim odbyła się promocja tomiku Barbary Gajewskiej zatytułowanego „Taka jedna”. Przygotowało go wydawnictwo „Kwadratura” działające przy Łódzkim Domu Kultury. To już piąty, indywidualny tomik autorki pochodzącej z Żarnowa, a od lat związanej z Piotrkowem. Barbara Gajewska jest emerytowaną nauczycielką języka polskiego. Od wielu lat pisze wiersze liryczne, a także prozę poetycką. Aktywnie działała w różnych grupach literackich, m.in. w „Zakolu”, „Pomostach”, „Abatonie”. Swoje utwory publikowała w różnych czasopismach. Jest laureatką kilku ogólnopolskich konkursów literackich.

Spotkanie w Piotrkowie otworzyła, również poetka, Aleksandra Fidziańska. Poetą jest też Piotr Grobliński, redaktor wydawnictwa Kwadratura, który poprowadził rozmowę z Barbarą Gajewską o kulisach powstania książki. Okazało się, że praca przebiegała dość burzliwie. Poetka stwierdziła, że nie nazwałaby tego kłótniami, lecz raczej dyskusjami twórczymi. Wyboru utworów dokonał Piotr, który zrezygnował z wierszy o innej tematyce. Jego pomysłem było, żeby skupić się na tematyce kobiecej.

Ostatecznie publikacja zawierała 44 utwory, z których większość jest dedykowana konkretnym paniom. Gajewska przyznała, że pomysł tworzenia wierszy poświęconych znajomym kobietom zrodził się po otrzymaniu nagrody w konkursie „O Rubinową Hortensję”, gdzie przesłała właśnie parę takich utworów.

Na pytanie o wiek kobiet, adresatek dedykacji, poetka bez zająknięcia odpowiedziała dyplomatycznie:

- *Wszystkie są nastolatkami plus.*

Atrakcyjna okazała się formuła rozmowy zaproponowana przez Piotra. Barbara Gajewska świetnie się czuła, odpowiadając na lekko prowokacyjne pytania redaktora Kwadratury. Bez nadęcia, ale na luzie i z humorem.

Poetka przyznała, że lubi metaforę. Natomiast tytuł tomiku określiła, że jest zwodniczy i trochę brzmi dziwnie.

- *Taka jedna, to nie znaczy pierwsza lepsza* – wyjaśniła.

Stwierdziła, że jej poezja nie jest feministyczna, nie wojuje z mężczyznami. A nawet:

- *Często przywołuje mężczyznę...*

Po rozmowie nadszedł czas na odrobinę muzyki. Aleksander Rycerz, były uczeń Barbary, a obecnie student Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, zagrał kilka utworów na klarnecie.

Kolejnym punktem spotkania była recytacja przez autorkę wierszy wybranych z nowego tomiku. Każdy z nich okraszony został krótkim komentarzem.

Do kawiarni CIKD przybyło prawie 50 osób, głównie kobiet, w większości reprezentujących środowisko nauczycielskie.

Po zaprezentowaniu kilku utworów Barbara Gajewska zaproponowała zebranych przeczytanie po jednym jej wierszu. Chętnych pań nie brakowało. Niektóre połączyły recytację z własnymi odczuciami na temat przeczytanego utworu. Doszło nawet do próby zaśpiewania jednego z wierszy przez panią Mirosławę, która swój występ poprzedziła wyznaniem swej miłości do sztuki. Co ciekawe, nie było to wcześniej zaplanowane. Po prostu improwizacja. Spotkanie zamknął animator kultury Witold Stawski, również poeta i nauczyciel, który podziękował zebranych za stworzenie miłej, swobodnej atmosfery.

Centrum Idei Ku Demokracji to dobre miejsce dla poezji. Świadczy o tym też dobitnie fakt, iż wszystkie przywiezione z Łodzi tomiki Barbary Gajewskiej zostały sprzedane.

